N^er. 139.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE, DNIA 21 SIERPNIA 1827 ROKU, WE WTOREK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan nieba.
D. 20 Sierpnia	Z rana . .	Stopni ciepła + 15	Cali 27 liniy 8,1	Połudn iowy	Południowo-wschodni	Niepewno.
	Po południu	Stopni ciepła + 19	„ — 9,0		Południowo-zachodni	Słońce.
	Wieczorem	Stopni ciepła + 14	„ — 9,8	Zachodni	Południowo-zachodni	Gwiazdy.

WARSZAWA.

— *Wyiątek z listu pisanego z Rzymu do Warszawy d. 22 z. m. przez bawiącego tam Polaka.* — „Sławny rzeźbiarz *Thorwaldsen* przed tygodniem wysłał do Warszawy posąg Kopernika. Pomnik Xięcia Józefa Poniatowskiego prawie iuż ukończony i nieżawodnie na przyszłą wiosnę do Warszawy odesłanym będzie. Hrabina z Tyszkiewiczów *Wąsowiczowa*, niedawno w czasie pobytu swego w tey stolicy, ciągle zwiedzała wszelkie osobliwości, a znakomici artyści okazywali iey swe arcy-dzieła. P. *Tatarkiewicz*, doskonalący tu swóy piękny talent, ukończył kilka rzeźb zasługuiących na uwagę znawców, i zamyśla przedstawić ie publicznie; między innemi iego dziełami iest popiersie Pani Maryi Szymanowskiey, które wkrótce do Warszawy przesłanem będzie."

— *Z Radomia*, 1 *Sierpnia* 1827. — W d. 23, 24 i 25 Lipca odbył się popis publ. uczniów szkoły woiewódzkiey XX. Piiarów w Radomiu. Zaszczycić ten popis raczyli obecnością swoią: JW. Prezes Deboli, JWW. Radcy obywatelscy delegowani do czuwania nad wychowaniem młodych Sandomierzanów, Tomasz Mikułowski, Michał Skórkowski, a prócz tych dostoynych osób liczna oboiey płci publiczność. Po skończonym popisie, uczniom celuiącym bogoboyną moralnością i pilnem przykładaniem się do nauk, rozdano nagrody w książkach.

Następuiący otrzymali *nagrodę*:

Z klassy I. Gosławski Konstanty, Jawornicki Alexander, Michalski Karol.

Z klassy II. Barciński Antoni, Ratayski Achilles, Szelign Andrzey.

Z klassy III. Łyszczewski Grzegorz, Tchorzewski Maxym, Radecki Kazimierz.

Z klassy IV. Goliszewski Franciszek, Zdzitowiecki Konstanty, Czyżkowski Konstanty.

Z klassy V. Łyszczewski Marcin.

Z klassy VI. Skibiński Józef, Kozerski Karol.

Prócz tych otrzymali publiczną *pochwałę*:

Z klassy I. Głowiński Sylwani, Makowiecki Błażey, Gruszczyński Felix, Erner Xawery, Jasiński Alexander, Łopaciński Michał, Sawicki Celestyn, Piątkowski Ignacy, Strondała Ludwik, Pytowski Albin.

Prócz wymienionych godni są ieszcze pochwały następuiący:

Kowalewski Ignacy, Kowalewski Piotr, Jagniątkowski Albin, Szpaderski Józef, Jurzyński Wawrzeniec, Modliński Konstanty, Roszkowski Antoni, Kamieniecki Teodor, Boski Władysław, Bogucki Eugeni, Prażmowski Arnolf.

Z klassy II. Milczarski Marcin, Boski Włodzimierz, Korff Tomasz, Suski Filip, Grabowski Alexander, Słoński Maciey, Zgorzalski Felix, Tarłowski Emilian, Caleński Józef, Olszewski Xawery, Kryszka Adolf, Kossakowski Hieronim, Kędzierski Stanisław.

Prócz wymienionych godni są ieszcze pochwały następuiący:

Romer Antoni, Dąbrowski Jakób, Psarski Józef, Goliński Stanisław Skwierczyński Ignacy, Nidecki Stanisław, Rodziewicz Jan, Nidecki Stanisław, Faliński Felix, Boski Maurycy, Hassman Albin, Skubniewski Antoni, Sochaczewski Romuald, Sochaczewski Andrzey, Borowski Jan, Mąkólski Józef, Rożański Jan, Słotwiński Tomasz.

Z klassy III. Chałgasiewicz Marek, Buczniakowski Adam, Dzikowski Piotr, Kwiatkowski Łukasz, Łącki Fortunat, Kanderath Andrzey, Smoliński Leopold, Horoch Wacław, Marczewski Ludwik, Wasiłkowski Jan, Kowalski Ludwik, Czerwiński Franciszek.

Z klassy IV. Stroynowski Augustyn, Prażmowski Antoni, Pulkowski Wawrzeniec, Domaszewski Michał, Nierupczyński Józef, Stępniewicz Fabian, Turski Julian, Bielski Wincenty, Lewandowski Józef, Rudzki Leopold, Wietrzykowski Piotr, Samborski Jan, Wielowieyski Karol, Lewandowski Karol, Paschalski Józef, Stobnicki Bogumił, Sutkowski Felix.

Z klassy V. Jaśkowski Jan, Witkowski Kaietan, Faliński Stanisław, Jasieński Maxym.

Z klassy VI. Hermanowicz Felix, Hulanicki Julian, Kłomnicki Teofil, Łutowski Woyciech, Rychlicki Jan, Wyszkowski Teobald, Wyszkowski Adam.

Popis ten zaszczycić raczyli mowami swemi JW. Prezes i JWW. Radcy. Wszyscy trzey, w wymownych i prawdziwie obywatelskich mo-

wach, wykazywali uczniom: iakie w przyszłości ·zekaią ich obowiązki, iakie winno być ich przywiązanie ku naylepszemu z Królów, i że wszystko dla dobra ziomków i wykonania woli monarchy poświęcić, życia nawet nie wyymuiąc, są obowiązani. Mówiło także mowy pięciu uczniów maiących przenieść się do uniwersytetu. Wykazywali w tych mowach dostoynemu naczelnikowi wdztwa, delegowanym z Rady obywatelskiey Radcom, i publiczności: że serca ich przeniknione są wdzięcznością dla tych wszystkich którzy iakimkolwiek sposobem przyłożyli się do ich moralnego i umysłowego ukształcenia. Z czułością wymieniali wysokie o rozkrzewienie oświaty w Polsce starania N. PANA, Wysokiey K. R. W. R. i O. P. Ucząc w się uniwersytecie z rozrzewnieniem przypominać sobie będą założyciela uniwersytetu i wskrzesiciela Polski tak drogie Polakom imie.

W dniach 26, 27 i 28 odbywał się ekzamen kwalifikacyyny uczniów drugoletnich klassy VI. Z 22 stawaiących na tym ekzaminie następuiący tylko otrzymali patenta:

Białkiewicz Szymon, Czerwiński Jacek, Dankowski Franciszek, Deboli Konstanty, Głodzieyski Hippolit, Hassman Felix, Hermanowicz Felix, Hulanicki Juliusz, Kozerski Karol, Lutowski Woyciech, Ordysiński Franciszek, Porczyński Sebastyan, Rodziewicz Roman, Rychlicki Jan, Rychłowski Henryk, Skibiński Józef. Szwander Adam, Wiatrowski Ludwik.

W dniu 24 Lipca odbył się ekzamen roczny w szkole wyższey płci żeńskiey utrzymywaney w tuteyszym mieście przez JPannę Łęczyńską. Zaszczyciły ten ekzamen swoią przytomnością damy dozoru: JW. Prezesowa Debolina i W. Lewandowska; a prócz nich członkowie dozoru szkół żeńskich: W. JX. Kanonik Satryan, i W. JX. Rektor Kłaczyński; wreszcie Radzcy obywatelscy JWW. Mikułowski i Skórkowski. Zjechali się także na ten ekzamen rodzice prawie wszystkich panien w tey szkole będących. Uczennice zdawały ekzamen z nauk przepisanych przez Wysoką K. R. W. R. i O. P., z tańca, i okazywały sexterna kaligraficzne, rysunkowe, i roboty ręczne. Prócz ochmistrzyni, pracowały nad tą szkołą dwie nauczycielki i pięciu nauczycieli tuteyszey woiewódzkiey szkoły. Po skończonym examinie, z rąk JW. Prezesowey, ciągle bardzo czynnie trudniącey się ulepszeniem szkół tuteyszych żeńskich, następuiące panny odebrały *nagrodę* w książkach:

Cieszkowska Adelaida, Skotnicka Kassylda, Górska Aniceta, Gosmann Karolina.

Otrzymały publiczną *pochwałę*:

Czyżkowska Katarzyna, Sławęcka Antonina, Chałubińska Teressa, Szemrawska Julia, Cieszkowska Filippa, Szemrawska Urszula, Skonieczna Amelia.

z Petersburga, 26 Lipca v. s.

— N. CESARZ Jmć, pozwoliwszy dawniey Xięciu Nikicie *Trubeckiemu*, dymissyowanemu Porucznikowi pułku Kawalergardów, na przeyście do służby cywilney w stopniu tłumacza przy ministerstwie spraw zewnętrznych, ukazem z dnia 22 b. m., przesłanym do Intendentury dworu, raczył go mianować Kamerjunkrem.

— Przez inny ukaz teyże daty, przesłany do Intendentury dworu, CESARZ Jmć raczył mianować pannami honorowemi NN. CESARZOWYCH: Panny Elżbietę *Muchanownę*, Maryą *Spiridownę*, i Xiężniczkę Zofią *Oboleńską*.

— P. *Marcinkiewicz Żaba* mianowany został Prezesem 1 departamentu, a P. *Dowgiała* prezesem departamentu 2 nayważszego sądu gubernii wileńskiey; PP. zaś *Załęski* i *Mikulski* prezesami 1 i 2 departamentu nayważszego sądu w Grodnie.

z Paryża, 9 Sierpnia.

— Od kilku dni cały Paryż zaięty iest wystawą płodów przemysłu; gazety zaczynaią wchodzić w szczegóły; spis nie iest dla nich zadowalaiący. Obeymuie on, z dodatkami, do dnia dzisieyszego, 1665 numerów; lecz nie iest upo rządkowany podług przedmiotów i sal, lecz podług kolei w którey przedmioty sztuk zostały nadesłane. Wystawa iest bardzo licznie zwiedzana, szczególniey od klassy rzemieślniczey. W sali machin widzieć można machinę parową maiącą siłę 6 koni, udzielaiącą bezpośrednio obroty koliste, którey wynalazcą iest P. Pecqueur; równie całe sztuki mostów na łańcuchach; wzory takich mostów; gospodarski piec do pieczenia chleba, ogrzewany węglem kamiennym. Postępowanie to iest tańsze i szybsze iak używane dotychczas, gdzie w ciągu 24 godzin piec 15 razy może być ogrzany. Piec takowy kosztuie 1000 franków, i iuż w iedney piekarni woyskowey, na rozkaz Ministra woyny, został wystawiony. Względem sukien ganią iż są upakowane w ciasnych skrzyniach, i z tey przyczyny nie mogą być oglądane. Nadzwyczaynie obfity i piękny iest skład towarów iedwabnych i bronzów. Trzecia część 80 fortepianów na widok wystawionych iest z kraiowego drzewa. Dowcipne i wygodne iest schowanie mapp fabrykanta papieru Susse: mappy na płótnie przyklejone i na wałcach pozwiiane znayduią się w szufladach; gdy się która z tych wyciąga, żądana mappa się rozwiia; przez naciśnienie sprężyny sama powraca do szuflady.

W pierwszey galeryi Luwru, gdzie wystawione są wyroby ze złota, porcelany, bronzu, kryształów i mozaiki, widzieć można znakomitą sztukę, naywiększą pewnie iaką widziano we Francyi od czasów Ludwika XIV pomiędzy robotami złotników. Jest-to srebrny relikwiarz, na którym spoczywać może całe ciało S. Wincentego de Paula, z baldakinem, koło którego umieszczone są 4 figury aniołów w wielkości dochodzącey połowy naturalney. Cała sztuka iest 7 stop długa a 5 stop wysoka, i bardzo dokładnie robiona. Jest-to dar Arcybiskupa paryzkiego ofiarowany Bractwu tego Świętego. Kosztuie 50 tysięcy franków. Tenże artysta (P. Odiot młodszy) wystawił N. Pannę z srebra w naturalney wielkości, którą Król darował tuteyszey katedrze. Ganią rysunki bardzo wielu figur bronzowych misternie i bogato wypracowanych.

z Jass.

— List z Jass, przez gońca nadesłany, smutną głosi wiadomość o wielkim pożarze, który d. 31 Lipca wielką część miasta tego obrócił w perzynę.

— 1 *Sierpnia o godzinie 2 po południu.* — „Dzień wczorayszy był dla miasta Jass dniem żalu i rozpaczy. O godzinie 2½ wybuchnął ogień z domu Spatara *Illie Izmeo*, w sąsiedztwie konsulatu rossyyskiego. Gwałtowny wiatr północno-wschodni poroznosił palące się gonty z dachu do rozmaitych w kierunku tym leżących części miasta, a w ciągu kwadransa przeszło dziesięć domów, w kilku od siebie odległych mieyscach, stało w płomieniach. Wicher coraz się wzmagał, a straszliwe płomienie szerzyły się iak morze, i wszystko co spotykały z niewypowiedzianą porywały szybkością. Pomoc ludzka nie była podobna, i każdy był kontent iż może ocalić życie. Od domu Spatara Jzmeo wszerz aż do bliskości konsulatu francuzkiego, a w bok z iedney strony aż do strumyka Bachuli, z drugiey strony aż do klasztoru *Fromosa*, do tey chwili wszystko zostało obrócone w perzynę. — Więcey iak trzecia część miasta, i to właściwie pięknieysze zabudowania spłonęły. Około 800 domów, między któremi i dwór xiążęcy (rezydencya Hospodara) z wszystkiemi kancellaryami, archiwami, pałace Boiarów: Roznawana, Ghika, Palladi, Callimahi, i t. d. stały się łupem rozhukanego żywiołu. Szkoda iest niezmierna. Płomień ogarnął z szybkością błyskawicy ulicę główną prowadzącą do dworu Xiążęcego. Ulice nie są tu iak gdzieindziey brukowane kamieniami, lecz tylko deskami wykładane, które także natychmiast się zapaliły, a przez to wielu spóźniaiącym się z ratunkiem swych rzeczy wszelka sposobność ucieczki została odjęta. Dotychczas przeszło 50 trupów wydobyto z gruzów. Xiążę sam ledwo miał czas z swoimi schronić się przez drzwi tylne. Missyonarze katoliccy schronili się tylko skacząc z wysokiego muru, i wszyscy pozbawieni swego mienia znayduią się w gmachu K. C. aiencyi. Przeszło 10 tysięcy ludzi zostało bez schronienia i błąkaią się w rozpaczy.

„Z nadzwyczaynem natężeniem udało się ocalić gmach K. C. aiencyi i przyległe pomieszkanie kanclerza, które, przy mocnym powiewie wiatru, pędzącym rozpalone głownie na ich dachy, w widocznem były niebezpieczeństwie. — Widok okropnieyszy nad wszelkie opisy był przy nadeyściu nocy,—widok przestrzeni dochodzącey pół mili w płomieniach. Do wszystkich tych nieszczęść przyłączyła się okoliczność, iż trzeba było wypuścić wszystkich za karę uwięzionych, ponieważ dom kary, *temnica*, gdzie byli osadzeni, także się zapalił. Złoczyńcy ci połączeni z inną hołotą zagrażali reszcie miasta rabunkiem, i naygorliwszym tylko usiłowaniom władz i mieszkańców (przy czem C. K. poddani szczególniey się odznaczyli) udało się bandę tę utrzymać w porządku i nowemu zapobiedz nieszczęściu.

„Okropne było widowisko, gdy, następnego poranku, słońce czerwono iak krew wschodzące oświeciło zwaliska nieszczęśliwego miasta, i w mieyscach gdzie wczoray ieszcze zbytek i dobre mienie panowało, uyrzano dziś ludzi błąkaiących się w rozpaczy pomiędzy ruinami, zatrudnionych po większey części odkopywaniem z gruzów ciał swych krewnych lub przyiaciół.

„W chwili gdy list ten kończę, na nowo część miasta zapaliła się; wicher nayteższy huczy, i tylko Wszechmocność obronić nas może od zupełney zaguby.“

---

z Palestyny.

— Mniemamy zrobić przyiemność czytelnikom umieszczaiąc dalsze szczegóły pobytu X. Desmazures w Ziemi Świętey. Oto iest drugi list iego pisany z Jerozolimy d. 10 Lutego.

— „W zeszłym miesiącu pisałem do ciebie, szanowny przyiacielu, donosząc o odprawioney w Betleem uroczystości, którey pamiątka napełnia radością świat katolicki: rozszerzyłem się nieco nad szczegółami tych obrzędów, noszących tutay szczególnieyszy charakter, tak wymownym iest widok ziemi gdzie Odkupiciel świata chciał się narodzić; lecz byłem pewny że one potrafiły interessować wszystkich bogoboynych ludzi, a osobliwie czytelników pisma od tak dawna broniącego moralnych i świętych zasad. Dzisiay, do monarchicznych serc się odzywam; a równie pod tym względem iak i pod względem religiynym, pewny iestem uwagi czytelników.

„Nasze oddalenie się z ziemi rodzinney nie przeszkadza ażebyśmy nie mieli zawsze duszą i sercem łączyć się z tymi którzy wiernie chowaią uczucia monarchiczne. Nie zadziwi cię przeto, iż, w smutnym dniu 21 Stycznia, przyiaciel twóy obchodził tę pamiątkę żałobną na górze Golgota. O godzinie w którey przed 34 laty król nasz opuszczał próg więzienia udaiąc się po męczeński wieniec na rusztowanie, o teyże samey godzinie, ia wychodziłem z więzienia poświęconego boleściami Jezusa Chrystusa; i złożyłem świętą ofiarę niewinnego baranka na prawdziwey Kalwaryi, na pamiątkę owey chwili w którey Ludwik XVI dopełnił ofiary na drugiey Kalwaryi, błagaiąc niebo za pomyślność Francyi.

„Po mszy ś. odprawiłem stacye przy wszystkich ołtarzach znayduiących się w tém świętem mieyscu, przesyłaiąc modły do Boga za drogie potomstwo świętego Króla, to iest za naszego dostoynego monarchę i iego godnego syna, za dwie bohaterskie księżniczki które są chlubą tronu, za młodocianą gałąź maiącą być wkrótce naypięknieyszą iego ozdobą, i nakoniec za owo cudowne dziecię, od losów którego zależą losy wnuków naszych.

„P. Champmartin odda ci moie listy: iest-to niezmordowany człowiek; prace iego staną się kiedyś zaszczytem dla Francyi, a razem, iak się spodziewam, korzystne dla biednych stróżów Ziemi Świętey, których nędzy bardzo mało zapobiega dotąd iałmużna wiernych. Za powrotem Xiędza Prałata, z którym tylko przez chwilkę widziałem się na Libanie, prześlemy

wam dzięki które się należą osobom przykładaiącym się do tego świętego dzieła, a szanownemu Biskupowi orleańskiemu ogólny kwit na summy złożone tuteyszemu zgromadzeniu.

ROZMAITOŚCI.

— Loterye zrządziły tak smutne skutki w kantonie St. Gallon, iż rząd musiał przeciw temu bardzo ostre środki postanowić. Tak, loterya na zawsze zostanie zabroniona. Żaden kollektor nie będzie cierpiany. Na przewiniaiących kara pieniężna zostanie rozciągniona. Długi pochodzące z loteryi będą uważane iako niemogące być poszukiwanemi podobnie iak kartowe.

— Chor muzyki stoiącego w Laudau batalionu strzeleców bawarskich przedsięwziął podróż artystyczną, i iuż w Sztuttgardzie, Auszpurgu i Monachium wielkie odebrał pochwały. Chór ten muzyki zamyśla i w innych większych miastach Bawaryi w ciągu bieżącego lata dać role gościnne.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

ROZKAZ DZIENNY
Do woyska polskiego.

W kwaterze głównéy w Warszawie. Dnia 13 Sierpnia 1827 roku.

ZANAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Otrzymuią urlopy.

W korpusie artyleryi i inżenierów.

Podpułkownik inżenierów Kołaczkowski, na dni 22, w Wielkie Xięstwo Poznańskie.

W ieździe.

W pułku 2 ulanów, Kapitan Domański, na dni 16, do Galicyi austryackiey.

W szkole applikacyyney.

Kapitan Przedpelski, na dni 22 do Prus.

W korpusie inwalidów i weteranów.

Porucznik inwalidów Czyżewski, przedłużenie urlopu na dni 15, do Karlsbad i Tręczyna; Podporucznik weteranów Brzozowski na dni 10 do Krakowa.

Wykreślony zostaie z kontrol.

W piechocie.

W pułku strzelców pieszych Jego Cesarsko-Króleskiey Mości nro 1, Podporucznik Leon Kosiński, zmarły w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b.

Naczelny Wódz:
(Podpisano) KONSTANTY,
W. X. R.

Zgodno z oryginałem:
p. t. ob. Szefa sztabu głównego,
Pułkownik *Żwan*.

Kommissya województwa mazowieckiego.

Wzywa ninieyszem sukcessorów ś. p. Grzegorza Nadratowskiego, byłego w latach 18$\frac{05}{17}$ dzierżawcy folwarku Patrowo, w ekonomii Kowal, aby, celem ostatecznego ze skarbem, tak z wypłatności co do lat 18$\frac{15}{17}$, iak z wykonania warunków kontraktowych co do całey tenuty, obrachowania, w ciągu trzech miesięcy od daty ninieyszego wezwania stawili się niezawodnie w biurze sekcyi ekonomiczney, przy Kommissyi woiewództwa mazowieckiego, posiedzenia swe w domu rządowym przy ulicy Przeiazd nro 646 odbywaiącey. A zarazem ostrzega ich Kommissya woiewódzka, że, w razie niestawienia się w terminie oznaczonym, rachunek zaocznie sporządzonym, i należność skarbowa z ich maiątku, a eventualiter z kaucyi, sciągniętą zostanie.

W Warszawie, dnia 13 Czerwca 1827 roku.

Radca stanu, Prezes:
R. *Rembieliński.*
Sekretarz ilny, *Filipecki*

Kommissya województwa mazowieckiego.

Zawiadomiona przez Kommissarza obwodu gostyńskiego, iż zarządzona na dzień 25 Czerwca r. b. minus-licytacya na antrepryzę reparacyi kościoła we wsi Radzieiowie dla braku konkurentów do skutku nie przyszła,—Kommissya woiewódzka przeto oznaczyła takową powtórnie na dzień 6 Września r. b., godzinę 11 z rana, którą Kommissarz obwodu w biurze swem w mieście Kutnie odbywać będzie. O warunkach licytacyi powziąć można wiadomość w biurze Kommissarza obwodu rzeczonego. Licytacya zaczynać się będzie po potrąceniu kosztów na drzewo bezpłatnie z lasów rządowych udzielić się maiące od summy złp. 2518 gr. 26 anszlagiem wyrachowaney; — każdy zatem chęć podjęcia się tey antrepryzy maiący, w terminie i mieyscu oznaczonem znaydować się zechce.

W Warszawie, dnia 24 Lipca 1827 roku.

Za Radcę stanu, Prezesa:
Referendarz stanu, Kommissarz wdzki,
Kożuchowski.
Za Sekretarza ilnego:
Komierowski.

Sąd pokoiu powiatu mławskiego.

Ponieważ termin do nowey regulacyi hypoteczney części wsi Charzyn Szatkowiąt w pcie mławskim woiewodztwie płockiem położoney, a prawem własności do Franciszka i Józefa Charzyńskich, iako sukcessorów Jakóba Charzyńskiego należącey, z dniem 21 Marca r. b. bezskutecznie upłynął; — zawiadamia interessantów: iż, stósownie do postanowienia sądu swego z dnia 9 Kwietnia r. b, nowy termin do regulacyi teyże części na dzień 17 Listopada r. b. przeznaczony został.

Wzywa ich przeto, aby, do takowey, osobiście, lub przez pełnomocnika, urzędownie i szczególnie na to umocowanego, zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacyi podali, i w dokumenta prawa ich udowodniaiące zaopatrzyli się. Ostrzega ich oraz, że niezgłaszaiący się w terminie podpadną skutkom prekluzyi w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisaney.

Jeżliby właściciel nieruchomości wywołanéy, w terminie do regulacyi nie stawił się; tenże, na żądanie któregokolwiek z interessantów, na karę 10 do 50 złotych skazany zostanie, i, podług art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzyi, iaka w skutek aktu regulacyi wydaną będzie, nastąpi d. 30 Listopada r. b., na publiczném posiedzeniu sądu tuteyszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niéy upływać zacznie. Interessowani przeto, bez dalszego wezwania, w tymże dniu, ogłoszeniu iéy przytomnymi być powinni.

Mława, dnia 6 Sierpnia 1827 r.

Podsędek, *Zieliński.*